

RZEMIEŚNICY Z REGIONU SPOTKALI SIĘ NA GALI ZORGANIZOWANEJ W DOMU MUZYKI I TAŃCA

Dom pełen najlepszych rzemieślników



Tytuł "Rzemieślnika Roku" tym razem otrzymał Lech Wietrzyk (pierwszy z lewej)

Działają w najróżniejszych branżach, ale łączy ich rzetelność oraz wysoka jakość oferowanych produktów i usług. Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach uhonorowała w kwietniu najlepszych rzemieślników regionu. Przyznawane od ponad 20 lat statuetki po raz pierwszy wręczone zostały w Zabrzu.

– Śląsk od zawsze kojarzy się z jakością. Nasze wyroby wędliniarskie, cukiernicze, jubilerskie czy salony fryzjerskie należą do czołówek. Nasi uczniowie zdobywają laury daleko poza granicami kraju – podkreśla Jan Klimek, prezes Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach. – Czujemy się dumni z tego, że przez 22 lata uhonorowaliśmy kilkuset przedsiębiorców, wielu rzemieślników. Mamy satysfakcję, że odnajdują się oni na rynku, również europejskim, i możemy być szczęśliwi, że nas reprezentują – dodaje Jan Klimek, zwracając uwagę, że małe i średnie przedsiębiorstwa wytwarzają obecnie ponad 55 procent PKB.



W części artystycznej gali wystąpił zespół Czerwone Gitary

JAKOŚĆ Z PRZYSZŁOŚCIĄ

XXII Wielka Gala Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach odbyła się 17 kwietnia. Po raz pierwszy rzemieślnicy spotkali się w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca. – Mamy tu firmy z różnych branż, zarówno te, które powstały niedawno, jak i te, które mają wieloletnią tradycję. Dla nich przygotowaliśmy specjalne wyróżnienie, jakim jest statuetka „Wiarygodny lider biznesu”. Skoro firma wiele lat jest na rynku, klienci ją cenią, to znaczy, że jest wiarygodna – mówi Michał Wójcik, dyrektor Izby.

Takie wyróżnienie otrzymała m.in. firma Auto-Color Witkowsky z Tarnowskich Gór. – Zaczynaliśmy działalność od zera. Firma w przyszłym roku będzie obchodziła swoje dwudziestolecie. Starszy syn, Adrian, współpracuje ze mną już od 15 lat, jako młody chłopak pomagał w wakacje i dni wolne. Po wspólnych rozmowach postanowiliśmy, że damy mu szansę w naszej rodzinnej firmie. Teraz ma okazję się wykazać – śmieje się Jerzy Witkowski. – Każda z nagród czy wyróżnień, jakie otrzymujemy, jest w jakiś sposób wyekspozowana, czy to w Internecie, czy w prospektach. Klienci pytają, co to za nagroda, za co została przyznana? Każde wyróżnienie przekłada się na wiarygodność firmy – dodaje. Przedsiębiorcy odbierali także statuetki „Firma z jakością” oraz „Firma z przy-



Jacek i Iwona Grycowie



Jerzy Witkowski z żoną

szłością”. – Nie jest łatwo utrzymać się na rynku. Własny biznes to praca od rana do wieczora. Trzeba się szkolić, poszerzać swoje umiejętności, dlatego miło jest, kiedy ktoś docenia naszą pracę – uśmiecha się Jacek Gryc, jeden z wyróżnionych statuetką „Firma z jakością”. – Zaczynaliśmy w przydomowym garażu. Mąż pracował sam. To było 20 lat temu. Dzisiaj mamy dwa serwisy i zatrudniamy 30 osób – mówi Iwona Gryc.



Nagrodę odbiera Bogusław Makar

Wśród wyróżnionych byli również zabrzańscy przedsiębiorcy i rzemieślnicy. – To ukoronowanie zaufania klientów. Cieszę się, bo to nagroda dla całego zespołu za ciężką pracę. Działamy na zabrzańskim rynku od 27 lat. Od początku stawiamy na jakość i to się sprawdza – podkreśla Bogusław Makar z firmy Studio Foto-Makar.

STATUETKA PROMUJĄCA POLSKOŚĆ

Podczas gali poznaliśmy też „Rzemieślnika Roku”. Tym razem to prestiżowe wyróżnienie odebrał Lech Wietrzyk z Żor. – Statuetka „Rzemieślnik Roku” jest wykonana z krzemienia pasiastego. To kamień, który występuje tylko w jednym miejscu na świecie – w Polsce, a my chcemy promować polskość i śląskość – zaznacza dyrektor Michał Wójcik.

Sam laureat receptę na udany biznes widzi w wytrwałości. – Nie należy się poddawać. Czasami trzeba popracować więcej niż osiem godzin, ale efekty tego zaangażowania będą widoczne – mówi Lech Wietrzyk. – Ta nagroda to podsumowanie pewnego etapu mojej pracy. Zaczynałem sam 35 lat temu. Firma rozwinęła się, a ten tytuł motywuje mnie do dalszej pracy – dodaje „Rzemieślnik Roku”.

Podczas XXII Wielkiej Gali wręczono także odznaki „Za zasługi dla województwa śląskiego”. Otrzymały je dyrektor Izby Beata Białowas, prof. Ludgarda Buzek oraz prof. Danuta Chlebna-Sokół. Z kolei nagrodę od baców i juhasów tatrzańskich oraz beskidzkich za pomoc temu środowisku otrzymał dyrektor Michał Wójcik. Najwyższe odznaczenie rzemieślnicze, czyli Szablę im. Jana Kilińskiego, odebrał Paweł Kania z Żor.

Wśród gości kwietniowej gali był m.in. wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński. – Wzrost PKB i rekordowa nadwyżka w eksporcie to ogromna zasługa rzemiosła, w tym firm rodzinnych. Dziękuję ludziom, którzy mają w sobie ducha przedsiębiorczości. Chce się śpiewać: kocham cię kochanie moje, rzemiosło polskie! – podkreślał na scenie DMiT Janusz Piechociński.

– Gratuluję wszystkim wyróżnionym, przede wszystkim przedstawicielom zabrzańskiego biznesu. Rzemieślnicy, mali i średni przedsiębiorcy swoją działalnością

Warto wiedzieć:

55 procent PKB wytwarzają obecnie małe i średnie przedsiębiorstwa.

w trudnych czasach pokazali, że potrafią umiejętnie podejmować wyzwania, mając na uwadze zarówno rozwój, jak i wrażliwość społeczną – zaznacza prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

W części artystycznej gali wystąpił zespół Czerwone Gitary. Usłyszeliśmy także solistów Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, laureata konkursu „Sopot Festival” Marcina Jajkiewicza oraz Żeńską Orkiestrę Salonową KHW S.A. pod dyrekcją Grzegorza Mierzwińskiego. **SOR**



Nagrodzony restaurator Krzysztof Spętany



Ryszard Genge ze statuetką „Wiarygodny lider biznesu”